

Dziennik Białostocki

Redakcja: Rynek Kościuszki 1, tel. 63. — BIAŁYSTOK — Administracja: Legionowa 1, tel. 11. Konto P.R.O. 64.106

Zgon Czang-Co-Lina

wskutek śmiertelnej rany
odniesionej w czasie onegdajszego
zamachu

Śmierć dyktatora północnych Chin
jest trzymana w ścisłej tajemnicy

TOKJO, 5.6. Dziennik „Jiji” podaje z Mukden sensacyjną wiadomość, że marszałek Czang-Co-Lin zmarł skutkiem rany, odniesionej w czasie wczorajszego zamachu.

Dziennik ten twierdzi, iż mimo zastrzyków kaniłowych i energicznych zabiegów marszałek Chin Północnych niespodziewanie przedko zakończył życie.

Wiadomość ta nie ma wprawdzie dotychczas potwierdzenia z innych źródeł, gdyż śmierć marszałka trzymana jest w tajemnicy, może być jednak prawdziwa, gdyż jak się okazało, rana w głowie była bardzo ciężka.

TOKJO, 5.6. Nie ulega wątpliwości, że zarówno zamachu bombowego jak i ataku przeciw pocłagowi Czang-Co-Lina w Mukdenie dokonali przebrani po cy-

wilnemu żołnierze armii południowej, którzy mieli rozkaz uciecia żywcem b. dyktatora Chin Północnych.

Zarówno atak jak i zachowanie się tych cywilnych w czasie wielkiego zamieszania bezpośrednio po zamachu wykazywały wybitnie techniczne wojskowe.

Wśród rannych wskutek zamachu znajduje się premier rządu północno-chińskiego Pan-Fu.

**MARSZAŁEK SENATU
u posta amerykańskiego**

WARSZAWA, 5.6. Marszałek Senatu prof. Szymański odwiedził wczoraj w godzinach przedpołudniowych posła St. Zjednoczonych p. ministra Stetsona.

Kres wicherzom Waldemarasa

Protest rządu polskiego na forum
Ligi Narodów

GENEWA, 5.6. — Tel. wł. — Czwartkowa sesja Rady Ligi Narodów została wczoraj o godz. 11-ej rano krótkim posiedzeniem poświęconym, na którym ustalono regulamin prac.

W pół godziny później przewodziłacy Rady, poseł Kuby w Berlinie Agüero, w Bethancourt, otworzył posiedzenie publiczne, wygłaszając z okazji jubileuszu Rady, zbiegającej się po raz 50-ty przemówienie, w którym nakreślił znaczenie dotychczasowej historii Ligi.

Przy tej sposobności przewodniczący specjalnie uczcił włoskiego senatora Scialoję, jako tego, który brał udział jeszcze w pracach komisji organizacyjnej Ligi Narodów i jest najstarszym członkiem Rady.

Na wniosek sen. Scialoję Rada postanowiła przesłać depesze, do Brianda i Stresemanna, wyrażające ubolewanie z powodu ich nieobecności na sesji, oraz zadowolenie z racji rychłego ich powrotu do zdrowia.

Minister Zaleski doręczył członkom Rady Ligi tekst protestu rządu polskiego

przeciwko projektowaniu w nowel konstytucji litewskiej Włna stołca Litwy kowieńskiel.

Delegat niemiecki Schubert odwiedził Chamberlaina. Rozmowa dotyczyła, jak zapewniała w delegacji niemieckiej, w pierwszym rzędzie spraw polsko-litewskich. Bezpośrednio po tej rozmowie Schubert konferował z Waldemarasem w hotelu Metropol.

Słychać, że Rada

potępi ostatni wyskok litewski

wobec Polski w tej formie, iż przyjmując do wiadomości sprawozdanie o dotychczasowych postępkach rokowań polsko-litewskich, zaleci ich przyspieszenie oraz zawezwie rokujących do niepodważania w między czasie żadnych kroków, mogących utrudnić porozumienie.

W kołach dyplomatycznych obieca wiadomość, jakoby Paryż, Londyn i Berlin doszły ze sobą do porozumienia aby położyć

kres wicherzom Waldemarasa. W kołach niemieckich natomiast zapewniają, że Niemcy zachowają w tej sprawie neutralność.

Zwycięzca w „Derby” warszawskim



W niedzielnym „Derby” niespodziewanie zwycięstwo odniósł „Karat”, wychodzący przez pułk. Wysockiego. Na zdjęciu chwila kiedy pan Prezydent Rzpltej własnoręcznie przyznaje zwycięzcy wstęgi honorowe.

Marszałek sejmiku śląskiego obrońcą Habsburgów

przeci w skarbowi państwa w sporze o własność dóbr cieszyńskich

KATOWICE, 5.6. — Tel. wł. — W sensacyjnej sprawie arcyksiążąt Fryderyka, Albrechta i Józefa Habsburgów o własność dóbr komory cieszyńskiej wyznaczony został termin do ustnej rozprawy apelacyjnej na dz. 18 października r. b.

Obrony Habsburgów podjął się marszałek Sejmiku śląskiego adw. Wolny w towarzystwie

czterech adwokatów lwowskich, oraz jednego adwokata węgierskiego, co do którego jeszcze nie wiadomo, czy zostanie dopuszczony do obrony.

Sąd okręgowy w Cieszymie w pierwszej instancji oddalił powództwo Habsburgów orzekając, że dobra cieszyńskie jako dobra koronne przypadają skarbowi państwa.

Głos „Italii” z białego piekła

generał Nobile

z ziemi Franciszka Józefa

wysłał w świat radiotelegramy z prośbą o pomoc

MOSKWA, 5.6. Agencja sowiecka Tass podaje, że radioamator z Wozniesienska, nazwiskiem Schmidt, przejął na fali 33-35 m., odpowiadającej długości fal, wysyłanych przez stację nadawczą „Italii”, następującą radiodepeszę:

„Italla Nobile Franz Joseph SOS SOS SOS SOS Tirri Teno EHN”.

KOPENHAGA, 5.6. Nadeszła tu wiadomość zdająca się potwierdzać, iż udało się w drodze radiotelegraficznej nawiązać połączenie z gen. Nobile.

Moskwa po zbadaniu zaświadcza prawdziwość doniesienia o tem, iż radioamator rosyjski w Wozniesieńsku przejął radiotelegram z „Italii”.

Podobne radiodepesze otrzymują również inne radiostacje.

Ogólnie przypuszczają, że radiodepesze te są autentyczne i że „Italia” znajduje się na Ziemi Franciszka Józefa.

Nocy dzisiejszej nadeszły dalsze wiadomości, potwierdzające te przypuszczenia.

Szwedzka radiostacja w Lulea donosi, iż w nocy odebrała telegram, z którego wynika, że „Italia” wylądowała na Ziemi Franciszka Józefa.

W ciągu ubiegłej nocy również inny radioamator rosyjski nawiązał łączność radiową z „Italia”. Korespondencja ta jednak uległa przerwie i mimo wysiłków radioamatorów nie udało się osiągnąć porozumienia z gen. Nobile.

Ks. prymas Hlond w WARSZAWIE

Konferencja

z marszałkiem Daszyńskim

Ks. kardynał Hlond wyjechał wczoraj samochodem w towarzystwie kapłana ks. Mendlewskiego z Poznania do Warszawy. Ks. prymas odbędzie w Warszawie konferencję z marszałkiem Sejmu Daszyńskim na temat budowy w Warszawie świątyni Opatrzności.

Robotnicy budowlani żądają

100 proc. podwyżki

Zapowiedź pierwszej konferencji porozumiewawczej

WARSZAWA, 5.6. W pertraktacjach o podniesienie płac robotniczych w przemyśle budowlanym wystąpił nowy czynnik — klasowy Zw. robotników budowlanych, pozostający pod wpływem PPS.

Związek ten zgłosił żądania, pokrywające się naogół z postulacjami, wysuniętymi przez zrępowania komunistyczne, kierowane w tej akcji przez posła Sypulę. We dług wysuniętych żądań płaca niewykwalifikowanego robotnika młodocianego (do 18 lat) wynosiłaby 9.60 zł. dziennie, zaś fachowego majstra — 19.60 zł. i to bez premii itp. dodatków.

W stosunku do obecnej skali płac podwyżka sięgałaby 100 proc. Oczywiście uwzględnienie tej podwyższyłoby tak koszty budowy, iż dach nad głową dostępnym byłby jedynie dla ludzi bardzo zamożnych.

Przewodzący robotniczy zdają sobie z tego sprawę, jak również i z tego, iż uzyskanie w r. ub. podwyżki nie daje podstaw do stawiania sprawy w tym roku na ostrzu miecza, i, jak się zdaje, gotowi są prowadzić pertraktacje w celu polubownego załatwienia konfliktu.

Wystąpienie do akcji Zw. klasowego ma być dobrą sprawą

z umiarkowanymi bezpośrednimi rozmowami robotników i przemysłowców, którzy dotychczas wzbraniał się zasładać przy wspólnym stole z komunistami.

Pierwsza taka obustronna konferencja odbędzie się w min. pracy i opieki społecznej z końcem bieżącego lub w początku przyszłego tygodnia.

POLSKI RAID POWIETRZNY na szlaku

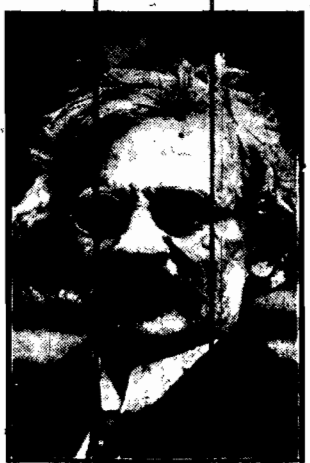
Warszawa-Erfurt-Paryż-Londyn-Warszawa

WARSZAWA, 5.6.

Dwaj lotnicy polscy pp. Wacław Ulas i Bolesław Skarbo organizują wielką wyścigową samolotową na trasie Warszawa-Erfurt — Paryż — Londyn — Warszawa.

Lotnicy zwrócili się do min. spr. zagranicznych z prośbą o wyjednanie pozwolenia na przelot przez terytoria państw wyszczególnionych w radzie oraz na prawo lądowania.

Za zasługi na polu narodowym



Znany działacz społeczny na wychodźstwie we Francji p. Hierolimko, otrzymał krzyż komandorski orderu „Polonia Restituta” za zasługi na polu narodowym.

Dyrektor banku defraudantem

WROCŁAW, 5.6. Pod zarzutem sprzeniewierzenia pieniędzy bankowych aresztowano tu dyrektora banku wrocławskiego Wojciecha Oelmana.

Oelmann, który sprzeniewierzeń tych dopuszczał się już od roku 1924, żył na bardzo szerokiej stopie, posiadał kilka samochodów i dwie, niezwykle zbytkownie urządzone wille: jedną w Biarritz, drugą we Wrocławiu. (r)

RYBAK BRETOŃSKI



Stary rybak bretoński. Dziś już tak nie porze. Jego łódź zwłoca, łona, żagiel skrzydłata. Niegdyś wyruszał śmiało hen, na króć świata. Dziś tylko bada wzrokiem zatroskanym morze.

I myśla kładz nad niem, nby siwa mewa. Walechany w fal odgłosy, szumy i pogwary. Morze żywe, lecz wżamian bierze też ofiary. A wówczas driad po wnukach żalobę przywodziwa.



CZANG - CO - LIN

— Belgscy lotnicy wojskowi Groen i Oroczy ustanowili nowy rekord długości lotu na aeroplanie bez lądowania, po przebyciu w powietrzu bez przerwy 60 godzin 7 minut i 22 sekund.

Prezydent Rzplitej wśród drobnych rolników na wycieczce zorganizowanej przez Związek kółek rolniczych

WARSZAWA, 5. 6. Na zaproszenie centr. Zw. kółek rolniczych wycieczka p. Prezydenta Rzeczypospolitej na teren działalności Związku w celu zaznajomienia się z jego pracami. P. Prezydent odwiedził wolewodziwa warszawskie, łódzkie i lubelskie.

W podróży towarzyszą p. Prezydentowi ministrowie rolnictwa i reform rolnych, wolewoda Twardo, członkowie domu p. Prezydenta oraz przedstawiciele prezydium centr. Zw. kółek z wiceprezesa p. Czapskim na czele.

W ciągu dnia wczorajszego p. Prezydent odwiedził część powiatu warszawskiego i powiat grójecki, zamierzając się w Pleszewie, Kątach, Gozdz Kalwarii, Wilzdogórze i w Olszowie, gdzie z wielkim zainteresowaniem zwracał uwagę na działalność centr. Zw. kółek, jak i miejscowe, hodowlane bydła i t. p.

W czasie swej podróży p. Prezydent podejmowany był przez miejscową ludność nader uroczysto i serdecznie.

We wszystkich miejscowościach, przez które przejeżdżał p. Prezydent, ustawiono bramy triumfalne, na spotkanie zaś wychodziło duchowieństwo katolickie, kabaty, przedstawiciele rad gminnych oraz tłumy ludności, witając Dostojnego Gościa, chlebem i solą oraz przemówieniami. Stawili się również na przyjęcie oddziały przysposobienia wojskowego, "Sokola" i "Strzelca".

W Olszowie p. Prezydent spożył śniadanie, podczas którego wygłosił przemówienie jeden z członków centr. Zw. kółek rolniczych oraz sen. Nocznicki z "Wyzwolenia", który mowę swą zakończył okrzykiem: "Niech żyje p. Prezydent Mościński! Niech żyje budowniczy Polski Marszałek Piłsudski! Niech żyje gospodarz Polski min. Niezabykowski!"

Na granicy wolew. warszawskiego w Białobrzegach pożegnał p. Prezydenta.

Protest przeciw zamknięciu Gdańska dla eksportu polskiego spirytusu

WARSZAWA, 5. 6. Polskie organizacje gospodarcze wystąpiły do rządu z memorandumem przeciwko zamknięciu Gdańska dla eksportu spirytusu polskiego.

Dawniejszy szowinistyczny senat gdański, wbrew umowie polsko-gdańskiej z października 1921 roku o wzajemnym zniesie-

niu ograniczeń wwozowych, zastosował liczne zakazy w odniesieniu do towarów polskich. Na spirytus polski nałożył Gdańsk podwójne cło.

Rząd polski niewątpliwie zainteresuje się tą sprawą, zwłaszcza, że Polska nie robi Gdańskowi żadnych trudności przy wwozie do Polski wódek gdańskich.

"Wyraz ten z ubolewaniem cofam" Oświadczenie p. Wyrzykowskiego w Sejmie

WARSZAWA, 5. 6. Zatarz, jaki wyrok p. Wyrzykowski z "Wyzwolenia", a p. ministrem Stanowieniem i Biokiem Bezparytynym znalazł wczoraj swe echo.

Przed porządkiem obrad zabrał głos p. Wyrzykowski i oświadczył: Wysoka Izbo! Na piątkowym posiedzeniu Sejmku późnym wieczorem

pod adresem kłm pp. posłów s. B. H. rzuciłem w tłumie posiedzenia obojętny wyraz: "Wyraz ten z ubolewaniem cofam. Zamierzam tylko, że była to wtedy odczuwana z mojej strony reakcja na słowa kłm pp. posłów, czynione w atmosferze śmiechu podniesionej pod adresem biura stenograficznego i znowu ze smutku o usunięciu ze stenogramu słowa "niszczenie".

Wszakże sam następnego dnia, w sobotę na pełnym posiedzeniu Sejmku zostałem obciążony moralnie skrajnym wyrazem w deklaracji, zgłoszonej przez Bezparytyn. Błk współpracy z rządem. Zarzut ten całkowicie i ostatecznie został obalony w dochodzeniu, zarządzonym przez Marszałka. W wyniku tego dochodzenia stało się jasne, że całe to nad wyraz przykre zajęcie powstało na nie pomyślnie biera stenograficznego.

Deklaracja, o której wspominał p. Wyrzykowski zawierała zarzut, jakoby p. Wyrzykowski dopuścił się "sfalszowania" protokołu stenograficznego, przez umiarkowanie z niego swrotu o "niszczenie" reformy rolnej.

Sejm przeciw rozdziałowi Kościoła od Państwa

Świetna odprawa min. Dobruckiego posłowi ukraińskiemu W SPRAWIE SOBORU NA PLACU SASKIM

WARSZAWA, 5. 6.

Sejm miał wczoraj dzień pracowity. Dokonano rozprawy nad preliminarnym oświadczeniem dyskusji osiągnięta wyższy poziom, mimo poruszenia drażliwych kwestii wyznaniowych. Pod względem politycznym ułożenie problemu zrecenzje przemówienie wygłosił p. Okulicz (B. B.), a minister Dobrucki znalazł trafne określenie idei, która przed wojną wzniosła na placu Saskim w Warszawie sobór prawosławny.

P. Walicki (B. B.) dał sobie niespodziankę. Wygłosił mowę dziewczę, która doskonale słyszano. Pokazało się, że mówcę który ma głos domowy, w sali słychać.

P. Zieliński (Ch. D.) polemizuje z p. Czapińskim, który atakował duchowieństwo zastrzegając się, jakoby atakował samą religię. Taka taktyka w rzeczywistości sprowadza jest ten, że bezpośrednie ataki na religię spotkałyby się z zbyt

wielkim odporem ludu polskiego.

Mimo to wystąpienie tego posła uważamy za atak na religię katolicką.

P. Okulicz (B. B.) polemizuje również z p. Czapińskim i wyraża opinie, że rozdział kościoła od państwa nie jest sprawą aktualną w krajach, które bądź zawarły już konkordat bądź mają wielkość katolicką. Tendencje rozdziału nie znalazły poparcia w Bloku Bezparytynym. Informacje jakoby rozrachunki między kościołem a państwem sięgały sumy 5 miliardów zł. są bezpodstawne.

P. Czapiński na poparcie swego zdania, by zerwać konkordat, przytoczył,

że w ostatnich czasach kler widać się w politykę. Temu nie przeczę, istotnie pewna część kleru zaangażowała się politycznie i to w kierunku niewłaściwym. Ale to nie są wypadki zasadnicze i tendencje tej części kleru nie są identyczne z tendencjami Watykanu.

Od czasu śmierci Piusa IX tendencje nacjonalistyczne, tendencje o charakterze reakcji społecznej nie znajdują odzwierciedlenia w Watykanie. Polityka Watykanu nie idzie po linii ani odwrócić ani chadecji nawet. Dowodzą tego pewne zarządzenia Watykanu we Francji i we Włoszech.

P. Rybarski: Pan sobie bardzo uprasza zagadnienie.

P. Langier: Maszyna zrobiła z papieża. P. Okulicz: Sądziw, że papież to rozbiłność sam z siebie. To jest raczej wewnętrzna rzecz kościoła i z jej powodu nie trzeba spadać w takie ostateczności, jak wskazał p. Czapiński, co o skreślenie całego budżetu wyznał.

Co się tyczy zarzutów o zabranie ziem cerkwiom prawosławnym, mowa oblicza, że na 104.000 ha, zabrano je na reforme rolne ledwie 32 tys. ha. Na Chelmiejszczyźnie było 400 cerkwi na 270 tys. prawosławnych, dziś jest ich 68 na 180 tys. prawosławnych. Jedna cerkiew wypada więc na 2.700 głów. Co do

legalizacji nieuznanych wyznań, to powinną ona się dokonywać, jeżeli te wyznania w naszym państwie konstytucji się nie sprzeciwiały. Jest to tem bardziej potrzebne, że takie wyznania istnieją i tym warunkom odpowiadała, a Kościół katolicki nie stawia zasadniczych przeszkód. Przed kilku miesiącami został jeden taki projekt z przedstawicielem Kościoła uzgodniony.

Ks. Madej (B. B.) w polemice z przedstawieliem lewicy stwierdza, iż duchowieństwo przypada w udział wielką część zasług, że naród oparł się fałsz germanizacji i rusyfikacji.

Nadzie duchowieństwo nie stoi bliżej ludu, niż Polska.

Minister oświaty Dobrucki, odpowiadając na poszczególne zarzuty w dyskusji poczyniona. Miedzy innymi mowa przy pomina, że ukraiński poseł Chruki narzwał rozstrzelanie soboru prawosławnego w Warszawie barbarzyństwem. Ja sądzę, że

barbarzyństwem było raczej budować te cerkwie w sercu Warszawy. (Okłaski).

Bez dyskusji załatwiono następnie preliminarnie: Prezydenta, Sejm i Senat oraz Najwyższej Izby kontroli.

Po referacie dotyczącym preliminarza przyjął Rada ministrów p. Walicki (B. B.) wyraża różnicę jaka zaplanowała w stosunku między prezydium Rady ministrów a innymi ministrami.

Przed majem 1926 r. prezes Rady ministrów był właściwie tylko przewodniczącym Rady ministrów. Po przeobrażeniu sytuacji zmieniła się zasadniczo. Rada ministrów posiada dziś kierownictwo pełnego twórczego inicjatywy, włączającego we wszystkie dziedziny życia państwowego i

decydującego o wszystkich ważniejszych aktach państwowych. Fakt ten podniósł ostrzeżenie autorytetu rządu i przyczynił się do koordynacji pracy poszczególnych ministerstw.

Obecny prezes Rady ministrów wziął wreszcie

pełną odpowiedzialność osobistą za kierowanie losami państwa. Marszałek Piłsudski znany, czczony i ceniony przez społeczeństwo jest symbolem potęgi państwowości Polski.

Przełom majowy zespół w pracy w prezydium dwóch ludzi: Marszałka Piłsudskiego i wiceprezesa Bartla, którzy wyprowadzili kraj z odemtu anarchy na właściwą drogę.

Izba przystąpiła teraz do preliminarza ministerstwa spraw zagranicznych. W dyskusji zabrał głos prezes komisji zagranicznej p. Radziwiłł (B. B.), który stwierdził pełną aprobację, z jaką polityka ministra Zaleskiego spotkała się na komisji spraw zagranicznych.

Podziw i rozgłos zdobyła w Budapeszcie polska wystawa malarstwa i rzeźby

WARSZAWA, 5. 6. Świeżo zamknięto w Budapeszcie wystawę współczesnego polskiego malarstwa i rzeźby.

Wystawa miała charakter reprezentacyjny. Protektorat objął regent Horthy. Otwarcia dokonał węgierski minister oświaty hr. Klebelsberg w obecności posła polskiego w Budapeszcie p. Michałowskiego, oraz delegata rządu warszawskiego, posła na Sejm, p. J. Targowskiego.

Oto co o wystawie tej powiedział naszemu piśmie poseł Targowski:

„Pokaż naszej sztuce był znów rewelacja. Mogę sądzić o tem nie tylko na zasadzie zaistniałych i obserwowanych wrażeń, ale po głosach prasy.

Szkola polskości dla dzieci, którym wypacza duszę szkoła niemiecka

Kolonie Związku Obrony Kresów Zachodnich organizują się

WARSZAWA, 5. 6. Wbrew traktatowi wersalskiemu, wbrew układom genewskim, Niemcy nie zmienili swych metod germanizowania Polaków. Podstawową placówką niemiecką jest oczywiście szkoła.

Szkół polskich niema w Niemczech nawet tam, gdzie „mniejszość” polska jest w większości. Na Śląsku Opolskim np. jest miliony Polaków, a szkół polskich wystarcza załędwie dla 630 dzieci, gdy osiemset tysięcy Niemców ma 70.000 dzieci w swych szkołach.

Z wielkim męstwem i nakładem sił i pracy przeciwdziała tym okropnym krzywdom polskość na terytorium Niemiec Związek obrony kresów zachodnich, zwłaszcza sprawując na wakacje letnie dzieci polskie z Śląska, Prus, Westfalii itd. do kraju.

W przeciągu pięciu lat blisko 18.000 dzieci polskiej w Niemiec przeszło przez kolonie w kraju, wynosząc niezatarte wspomnienia o Polsce.

Lot przez Ocean Spokojny wśród dzikich mieszkańców wysp Fidżi

SUWA, 5. 6. Samolot transpacyficzny „Southern Cross”, odbywający lot z Kantonów do Australji wyładował szczęśliwie w Suwie na wyspach Fidżi. W ten sposób samolot odbył rekordowy lot, przelatując nad oceanem 5.020 kilometrów.

W czasie lądowania samolotu wśród dzikich tubylców powstała niebываła panika. Wkrótce jednak opanowali się z samolotem.

WINSZUJEMY Dżm: Norbertowi i Klauzuszowi. Jutro: Robertowi.

GIEŁDA WARSZAWA, 5. 6.

Dewizy Berlin 213.99, Odańsk 174.00, Belgia 124.5, Holandia 360.1, Londyn 433.3, N. Jork 8.9, Paryż 35.08, Praga 26.45, Szwajcarja 171.86, Wiedeń 125.44, Sztokholm 299.25, Włochy 47, Czerwonec 23.8.

Papery lokacyjne Dolarówka 88, 5 proc. 1922, konwer. 67, 10 proc. 1922, kolej. 194, 6 proc. 1922, dolar. 88, 8 proc. L. Z. 80, 4 i 1/2 proc. L. Z. 33.5, 6 proc. obniżenie m. W. 61.25, 4 i 1/2 proc. L. Z. m. W. 54.5, 5 proc. L. Z. m. W. 58.25, 8 proc. L. Z. m. W. 75.3.

Akcje B. Polski 196, B. Dyskontowy 136, B. Handlowy 117, B. Przem. we Lwowie 105, B. Zachodni 35.3, B. Zw. Sp. Zar. 90, Spółk. 162.5, Elektrycz. Dąbrow. 75, Sika i Swiatlo 150, Chłoborow 153, Gostawice 66, Michałow 425, Warsz. Kulkier 73, Rydzki 66, Węzlar 105.25, Nobel 35.5, Czerwonec 40.5, Lipoc 39.5, Modrzew 50, Norblin 20, Ostrowieckie ser. B. 120, 11 em. 110, Parowoz 50, Rudzi 53, Staroszycka 44.

Tylko próżniak

nie może sobie dać rady w Ameryce Rozmowa z p. Emilią Napieralską, przewodniczącą Związku Polek w Ameryce

WARSZAWA, 5. 6.

Ostatni dzień pobytu wycieczki amerykańskiej Związku Polek w Warszawie. Przynajmniej herbata w sali Pompejskiej. Stosunek między gośćmi z za morza, a komitetem przyjęcia z serdecznego i uroczystego stał się zupełnie zażyły. Gwzrywamy sobie jak starzy znajomi.

Pani Napieralska, dziekana przewodnicząca Związku, gromadzi przedstawicieli prasy na krótką konferencję. Padają pytania.

— Jest nas w Ameryce 4 i pół miliona Polaków, w samem Chicago 600.000. Żyjąc od szeregu lat wśród Polonii amerykańskiej, widzę z radością, że tylko próżniak nie może sobie znaleźć chleba w Ameryce. Ci, którzy pracowali wytrwale i uczciwie, dobrnęli się przyzwoitego bytu, a nawet zamożności. Tu w tej sali jest kilka osób, których majątek wynosi od 100 do 300 tysięcy dolarów.

— A duch polski wśród tych rzesz milionowych?

— Słyszeliście tu państwo dziewczynkę siedmioletnią, wygłaszającą patriotyczny wierszyk polski. Rozmawialiście z ludźmi, którzy od czterdziestu lat przebywając za oceanem, nie zapomnieli języka ojczystego. Są to ci, których z kraju wygnal uścisk wroga, a tęsknota za ojczyzną nie pozwoliła wyzbyć się zewnętrznym nawet cech narodowości. Późniejsza emigracja, z przed 10-ciu, 16-tu lat, mniej jest odporna. Nie przemoc wroga, ale troska o chleb powszedni skłoniła ich do opuszczenia kraju. Ale nad najmłodszym pokoleniem, zrodzonym w Ameryce, czuwa szkoła polska, czuwa duchowieństwo, ożywione duchem patriotycznym.

— Ile jest prawdy w pogłoskach o usilnej amerykanizacji Polaków?

— Jeżeli nawet wysiłki w tym kierunku istnieją, to pochodzą one nie od rządu, ale od szowinistów, którzy pod płaszczykiem patriotyzmu amerykańskiego chcą przemycić zakusy wynaradawiacze Polaków. Obawiają się oni supremacji żywiół słowiańskich. Ale rząd Stanów Zjednoczonych nigdy nie amerykanizuje. Byłoby to sprzeczne z konstytucją, gwarantującą każdemu obywatelowi wolność wyznania, języka i szkoly.

— Z radością muszę stwierdzić fakt, że Polonia wywalcza sobie coraz lepsze stanowisko w społeczeństwie i opinii amerykańskiej. Już nie słyszy się określenia „nie-dołęga Polak”, coraz częściej pada słowo: „dzielny Polak”. Pragnielibyśmy, aby Ojczyzna nasza wieloletnia o tem i ceniła nas tak, jak my ją kochamy i cenimy.

SZALONA JAZDA samochodu bez hamulców po ulicach Berlina

Niezwykła przytomności umysłu szofera zawdłużoną panterowie ocalenie

BERLIN, 5. 6. Wczoraj wieczorem w autobusie starszego typu linii 5 zepsuły się hamulce w chwili, gdy jechał jedną z najruchliwszych ulic berlińskich Potsdamer Strasse. Autobus zaczął pędzić z niemierną szybkością.

Kierowca, nie tracąc przytomności umysłu, wymyślił mimo szalonego pędu, s ogromną szybkością setki pojazdów, sagrających mu drogę.

Wśród pasażerów, wypełniających szczególnie wnętrze oraz otwarty dach autobusu wybuchła panika. Niektórzy wyskoczyli z pędzącego wozu.

Po przebyciu 800 metrów hamulce zaczęły z powrotem działać i autobus stanął nagle jak wryty.

Prawie wszyscy pasażerowie odnieśli lekkie kontuzje i skaleczenia. Ci, którzy odbyli tę szaloną jazdę, sgotowali przytomnemu szoferowi głośnie okrzyki.

RADJO WARSZAWSKIE

WARSZAWA, (Długość lat 1111 m.) Godz. 12: Sygnał czasu, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie, komunikat komitetu meteorologicznego, oraz nadprogram. Godz. 15: Komunikaty meteorologiczne, gospodarczy, samorządowy, nadprogram. Godz. 16: O reformie nacjonalizmu w Wiedniu — odczyt prof. St. Bazmzkiego Godz. 16 m. 25: Nadprogram, komunikaty. Godz. 16 m. 40: Strzyżynka pocztowa. Godz. 17 m. 20: Odczyt min. komunikacji. Godz. 17 m. 45: Program dla młodzieży, Transmisja z Krakowa. Godz. 18 m. 15: Koncert orkiestry. Godz. 19 m. 5: Komunikat rolniczy. Godz. 19 m. 15: Rozmowa. Godz. 19 m. 35: Wycieczka na Śląsk — odczyt prof. Al. Janowskiego. Po odczycie komunikat Tow. Zachęty do hodowli koni w Polsce. Godz. 20: Przedad najnowszymi wiadomościami omówi prof. H. Mościcki. Godz. 20 m. 30: Koncert solistów. prof. Zb. Drzewieckiego (fort.) i p. M. Kufelowej (śpiew), oraz prof. Ustusena (kompaniment). Godz. 22: Sygnał czasu, komunikat lotniczy — meteorologiczny. Godz. 22 m. 5: Komunikat PAT. Godz. 22 m. 20: Komunikaty: policyjne, sportowe, nadprogram. Godz. 22 m. 30: Muzyka towarzysząca.

WSZYSTKIE WDOWY po pracownikach umysłowych będą miały posagi

Tak wynika z ustawy ubezpieczeniowej

WARSZAWA, 5. 6. Albert Thomas, światowej sławy socjolog, zapoznawszy się z treścią polskiej ustawy o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, oświadczył bez namysłu:

— Nie znam lepszej i uważam ją za wzór.

Przyjrzyjmy się tedy zbliżonej ustawie i zważmy owe korzyści z niej płynące.

W jednej z licznych instytucji warszawskich pracuje urzędnik, który zwie się — powiedzmy — Stanisław Bidorowski. Jest żonaty i ma dwoje dzieci. Jego zarobek miesięczny wynosi 480 zł.

Pani Stanisławowi na fundusz ubezpieczeniowy straciła 19 zł. 20 gr. miesięcznie, drugie tyle w tym wypadku płaci jego pracodawca.

Pani Wanda — właśnie jego żona — ni jak nie mogła pojąć, na jaki cel idą owe 19 złotych i groszy dwadzieścia, potrącone regularnie między już od 1 stycznia b. r.

Meczyno to ją okrutnie. Z tego powodu bezlitośnie suszyła głowę swemu małżonkowi.

Aż wreszcie zaczął się i obruszył pan Stanisław.

— Jeżeli dziś mnie szlag trafi, do staniesz 5760 zł., czyli całkowity roczny mój zarobek. Jesteś bowiem moją ślubną żoną i żyjemy wspólnie z sobą więcej, niż 6 mie-

OLIMPIADA PIKARSKA
SENSACYJNE MECZE
JRUOWAJU ARGENTYNY
I HISPANJI
REKORDOWE BIEGI
„EXPRESSU PORANNEGO”
I WSZYSTKIE WYPADKI
KRAJOWE OMAWIA
najnowszy numer
„PRZEBUDOW SPORTOWEBO”
rewelacyjny, atrakcyjny,
barwny i ciekawy pod każdym
względem

HIPER-SENSACJA AMERYKAŃSKA

Gruczoł zbrodniczości

Mordercy i złodzieje są ofiarami złośliwej choroby którą uleczyć można promieniami X

Znany nowojorski lekarz neurolog dr. H. Hersey, autor wielu cennych prac naukowych, wygłosił w londyńskim kolegium medycznym sensacyjny wykład, który obala wszystkie do-

tychczasowe poglądy na zbrodniczość. Dr. Hersey twierdzi, że zbrodniczość jest chorobą, którą należy leczyć podobnie jak tyfus lub sochoty.

Chorobę tę wywołuje gruczoł znajdujący się na szyi, tuż nad prawym obojczykiem. Zjawia się on w drugim roku życia człowieka, a między 14 i 16 rokiem zazwyczaj znika bezpowrotnie.

U niektórych jednak osobników gruczoł, powodujący popędy zbrodnicze, pozostaje i taki człowiek jest niebezpieczny dla otoczenia.

Dr. H. Hersey przeprowadził szereg klinicznych badań i stwierdził niezbicie, iż wszyscy zbrodniarze posiadają ów nieszczęsny gruczoł, dochodzący czasami do wagi 20 gramów.

Lecz nie należy rozpacznać. Dr. Hersey znalazł sposób na leczenie popędów zbrodniczych. Promienie X zabijają gruczoł i czynią z największego przestępcy uczciwego i solidnego członka społeczeństwa.

Uczony amerykański nawołuje więc lekarzy, aby zajęli się bliżej tą sprawą i poddali zbrodniarzy leczeniu, nie dozwala-

jąc, aby chorych ludzi wtrącać do więzień.

Najpiękniejsza wdowa świata



Jest nią podobno miss Betty Hofmann, wdowa po znakomitym pianinie Józefie Piękną Bettę Short była uczennicą Józefa Hofmanna, za którego następnie wyszła za mąż i po paru latach owdowiała.

WSTRZĄSAJĄCE ZAJŚCIE NA CMENTARZU

Wzburzony tłum

chciał pogrzebać żywcem współmorderczynię męża

W Ostrowie Wielkim pod Bydgoszczą na cmentarzu w czasie pogrzebu miejscowego gospodarza Graffa przyszło do gorszych scen.

Tłum rzucił się na wdowę po zmarłym, zdął z niej żalobę i usiłował pogrzebać ją żywcem, razem z trumną zmarłego jej męża. Na szczęście kilku przytomnych obywateli udało się wyrwać Graffową z rąk rozszalałego tłumu i uchronić ją od niechybnej śmierci.

Co podziałało tak prowokująco na tłum? Oto przed paru dniami Graffa w tajemniczy sposób zamordowano.

Podejrzanie padło na jednego z robotników, niejakiego Niklasa który utrzymywał z żoną zmarłego stosunek miłosny.

Wzięty przez policję w krzyżo-

NIKCZEMNY ZBRODNIARZ-HIPNOTYZER

Uwodził bogate kobiety

popychał je do samobójstwa i „dziedziczył” po nich majątki

Policja berlińska wykryła niezwykłego zbrodniarza, ukrywającego się pod rozmaitymi nazwiskami. Najczęściej przybierał na-

zwiska znanych literatów i artystów. Zawierał znajomości z młodymi kobietami i oszukiwał je, okradając, a nawet popychał do samobójstwa.

Osobliwy ten zbrodniarz o bardzo wybitnej inteligencji posiadał dar sugestji i wyzyskiwał go w celach kryminalnych.

Przed kilku miesiącami poznał on w Berlinie pannę Bertę Auer, sierotę, spadkobierczynię znacznego majątku. Zbrodnicy oszust wprowadził ją w trans i wymusił na niej testament sporządzony na swą korzyść. W kilka dni po podpisaniu tego aktu panna Berta Auer otruliła się morfiną.

Przyczyny samobójstwa nie udało się wykryć przez czas dłuższy, zwłaszcza, że nieszczęsna ofiara hipnotyzera odznaczała się zawsze pogodą umysłu i była we solego usposobienia.

W kilka tygodni po śmierci Berty poznał zbrodniarz bogatą wdowę, właścicielkę kilku domów w Berlinie.

Przedstawił się jej jako poeta posiadający w swym dorobku kilka tomów wierszy.

Miedzy fałszywym poetą a bogatą wdową zawiązał się rychło serdeczny stosunek, a pani Aure-

lia Fuchs pokornie poddawała się woli swego „narzeczonego”.

Zbrodnia zdemaskował szwagier wdowy, lekarz medycyny. Zauważył on bowiem, że pani Fuchs pozostaje pod działaniem sugestji swego narzeczonego, który wyzyskuje ją w bezczelny sposób.

Zbrodniarza uwięziono.

Ciężkie chwile Wiednia

Emigracja zjawiskiem stałem

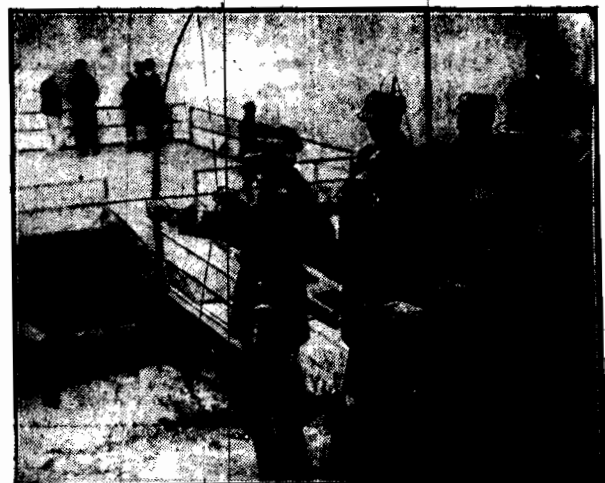
Urząd statystyczny miasta Wiednia podaje do wiadomości, iż liczba ludności dawnej stolicy Habsburgów zmniejsza się w szybkim tempie.

Od 1 listopada 1926 roku do 1 kwietnia 1928 roku zmniejszyła się liczba mieszkańców o 13.869 osób.

Ubytek ten przypisać należy emigracji, spowodowanej ciężkimi warunkami życia.

Urząd statystyczny donosi, iż 700 osób miesięcznie opuszcza Wiedeń i zjawisko to trwa niezmienne od pół roku.

Nowa przystań w Warszawie



Na Żoliborzu odbyła się uroczystość otwarcia przystani na Wiśle, która będzie stanowiła ośrodek sportowy kolonii żoliborskiej. Na zdjęciu: gen. Osifski i prezydent miasta Stomilski próbują siły w strzelaniu z łuku

Zwycięzca żółtej febry

śmiercią przypieczętował odkrycie zarazka strasznej choroby

W Akra, w zachodniej Afryce, zmarł przed kilku dniami znany lekarz japoński dr. Noguchi.

W roku 1918 ogłosił dr. Noguchi światu, iż wykrył zarazek żółtej febry, tej strasznej choroby, zabijającej corocznie tysiące mieszkańców podzwrotnikowych okolic.

Odkrycie uczonemu Japończyka zakwestjonowali lekarze europejscy, nazywając je nieścisłymi.

Niedosłownie uzasadnionem. Dr. Noguchi postanowił więc dostarczyć niezbitych dowodów i wybrał się w podróż do okolic nawiązanych przez żółtą febrę.

Dr. Noguchi przypłacił jednak życiem swe badania. Umarł, zarażony przez żółtą febrę.

Odkrywcą zarazka zapadł na silną gorączkę i pozbawiony lekańskiej pomocy, zmarł jako młody naukowiec i dobrodziej ludzkości.

Konsulowie polscy we Francji



W paryskim konsulacie polskim odbyła się konferencja konsułów, biorących udział w zjeździe wychodźców we Francji. Od lewej siedzą pp.: Gawroński, Poznański, Brzeziński, stoją zaś pp.: Mieduszyński, Wagnerowicz, Winlarz i Kluczyński

„WOLE ŚMIERĆ, NIŻ MAŁŻEŃSTWO”

Samobójstwo narzeczonego w dzień ślubu

WARSZAWA, 5. 6. Lotem, błyskawicy rozszedła się wczoraj, w południe wśród lokatorów ruchliwego domu na placu Trzech Krzyży, 13

straszna wiadomość: W lokalu Nr. 23 znaleziono zwłoki właściciela mieszkania, 52-letniego Józefa Rydzewskiego, urzędnika syndykatu rolnego, który otrut się weronalem.

Rydzewski, mimo poważnego już wieku,

zareczył się przed kilku miesiącami z panną Marią Kuleszówną (Bracka 10).

Po kilkakrotnym odkładaniu dnia ślubu, ostateczny termin naznaczono na niedzielę ubiegłą.

Uroczystość miała odbyć się po południu.

Wszystko było przygotowane.

W mieszkaniu panny młodej ze-

brali się świadkowie i goście. Z niecierpliwością czekali na pana młodego, który

nie zjawił się.

Panna młoda po naradzie, udała się do mieszkania narzeczonego w towarzystwie przyjaciół.

Drzwi mieszkania były zamknięte. Na pukanie

nikt nie odpowiadał.

Przypuszczano, że Rydzewski zmuszony był nagle wyjechać i nie zdążył zawiadomić o tym bliskich sobie osób.

Wczoraj rano zaniepokojona losem narzeczonego panna Kulesza udała się powtórnie do mieszkania Rydzewskiego.

Dzwonienie i pukanie nie dało rezultatu. Zaalarmowano policję.

Wylamano drzwi.

Na progu pokoju, twarzą zwró-

cony do podłogi, leżał Rydzewski. Był martwy. W zaciśniętej kurtce w prawej ręce, desperat trzymał

flakonik z weronalem.

którym się otrut.

Na stole w pokoju znaleziono

testament samobójcy.

— Wole śmierć niż małżeń-

stwo — pisał desperat. — Nie mam

odwagi powiedzieć tego narzeczonej, nie mam siły złamać przyrzeczenia. Odchodzę na wieki.

Denat zapisał cały swój dobytek jednemu przyjacielowi p. Franciszkowi Szuchowi (Chmielna 33), którego prosi o zajęcie się pogrzebem.

Zwłoki przewieziono do prosektorjum.

S. O. S.! S. O. S.! WIZJA LĄDOWANIA GEN. NOBILE

obserwowana w szklanej kuli jasnowidza

Na pierwszej stronie podajemy wiadomość o pochwyceniu sygnałów radiowych z nieszczęsnego sterowca „Italia”.

Niemal jednocześnie z depeszą, pocztą doręczyła nam list z Częstochowy, pisany przez naszego czytelnika, p. Aleksandra K-lca.

Pewne szczegóły tego listu zbiegają się dziwnie z treścią wiadomości telegraficznej. Pan Aleksander K. donosi, iż od dłuższego czasu ćwiczył się w eksperymentach wizjonerskich

z kulą szklaną i oto w ubiegłą niedzielę o godzinie 4-ej po południu ujrzał wyraźnie scenę lądowania generała Nobile wraz z załogą.

„Widziałem ich — pisze nasz uprzejmy korespondent — jak pojedynczo opuszczali gondole, posługując się drabinką. Ostatni wyszedł generał. Umocował sterowiec na kotwicach,

wbitych w warstwę stwardniałego śniegu.

Czegoś szukali, robili pomiary przy pomocy sekstansu. Wszyscy byli zasztywni w skóry. Gen. Nobile tulił na piersiach

małego pleska.

Chwile konferował z dwoma uczestnikami wyprawy, poczem wszedł wraz z nimi do łodzi. Zajął się naprawą uszkodzonego motoru. Telegrafista ze słuchaw-

kami na uszach, stał przy aparacie.

Sześciu ludzi, podobnych raczej do niedźwiedzi,

założyły mary. Z karabinami w dłoniach ułali się w kierunku zachodnim”.

Na tem kończy się wizja p. K-lca. Dodajemy, że szklaną kulą posługiwał się słynny mag Cagliostro, który wywróżył tragiczną śmierć królowej Marii Antoniny.

Pożar lasu

od strzałów armatnich

TORUŃ, 5. 6. Onegda w południe podczas ćwiczeń artyleryjskich na poligonie w Podgórzu pod Toruniem w pobliskim lesie wybuchł pożar od strzałów armatnich.

Spaliło się około 15 ha 80-letniego lasu oraz znaczny obszar suchej trawy i wrzosowiska.

Pożar zlokalizowano przy pomocy robotników leśnych.

Kulą i sztyletem

ZWALCZAJĄ MAHOMETANIE

sowiecką demoralizację kobiet

Zasady równouprawnienia kobiet, głoszone przez komunistów natrafiają na wielki sprzeciw wśród ludności mahometańskiej zamieszkującej Rosję sowiecką.

Na tem tle rozegrało się już wiele tragedii, a sady bolszewickie wydają ciągle wyroki na mahometan, którzy znieważają lub nawet mordują „wolne kobiety”.

W Samarkandzie mahometanie zaszyteliwali trzy kobiety, „sowieckich” obyczajów.

W Bucharze podczas zgromadzenia „związku młodych kobiet” ukazała się na trybunie 19-letnia mahometanka, córka jed-

nego z chłopów tamtejszego so-wietu.

Zaledwie stanęła na trybunie, rozległa się salwa strzałów rewolwerowych i agitatorka padła martwa, za to, iż była zwolenniczką sowieckiej emancypacji kobiet.

Podobne wypadki zdarzyły się w Taszkencie i wielu innych miejscowościach w Turkestanie. Sady sowieckie zarzucone są sprawami o pobicie, lub pokaleczenie kobiet, które zerwały z dawną tradycją i postępują w myśl zasad sowieckich.

Ludzie-ryby



Niemiecka mistrzyni pływania Anna Weynelt z Wrocławia, wypoczywa nad brzegami wody po odbyciu codziennych ćwiczeń pływackich.

Zielone Święta w Różanymstoku

Cudowny obraz Matki Boskiej w kościele parafialnym Różanymstoku, otoczony od wielu lat szczególną czcią, we wszystkie święta Matki Boskiej gromadzi tłumy pobożnego ludu, a skoro nastaną Zielone Święta, część oddawana Pocieszycielce Strapiących zamienia się w prawdziwą manifestację. I tegoroczne Zielone Święta daly sposobność tysiącom wiernych do ostantacyjnego zamieszkania swych gorących uczuć religijnych.

Impionującą liczną pielgrzymkę i procesję z duszpasterzami przybyli pieszko do Różanymstoku nawet ze stron, oddalonych o kilkadziesiąt kilometrów, jak z Dobryńskowa, następnie tradycyjna procesja z Grodna, licząca przeszło tysiąc parafian z Sodalnością Marijańską, która przybyła pociągami.

Każda z procesji przyjmowana była poszczególnie przez ks. proboszcza lub jego zastępcę, oraz przez kapelę zakładową.

Do podniesienia uroczystego nastroju odpustowego wśród tysięcy pielgrzymów przyczyniła się w tym roku szczególnie obecność J. E. Ks. Biskupa Michałkiewicza z Wilna, który przyjechał eutem z Grodna już w sobotę po południu. Przed frontem gimnazjum kapela zakładowa powitała Dostojnika kościelnego marsem, zaś ks. Dyrektor witał Go serdecznie i gorącymi słowami.

Tegoż dnia J. E. Ks. Biskup udzielił wiernym błogosławieństwa Najsw. Sakramentem, a wychowankom zakładu Sakramentu Bierzmowania.

W niedzielę o godzinie jedenastej, zawiązał z Białegostoku na uroczystości Pan Wojewoda Kirs z pp.: Nacelnikiem Galesiewiczem, Starostą Bielem, Posłem Urbańskim i innymi. Przywitali go uroczystą sumy pontyfikacji, odprawionej przez J. E. Ks. Biskupa i kazania, wygłoszonego przez ks. Komorowskię.

Po przywitaniu p. Wojewoda udał się wraz z przybyłymi gośćmi do świątyni gdzie wysłuchali uroczystej sumy pontyfikacji, odprawionej przez J. E. Ks. Biskupa i kazania, wygłoszonego przez ks. Komorowskię.

Po sumie zapewniono się po brzegi boisko zakładowe na którym odbyło się poświęcenie sztandarów: gimnazjalnego i Stow. Młodzieży.

Aktu poświęcenia dokonał J. E. Ks. Biskup Michałkiewicz w obecności p. Wojewody i innych dostojnych gości. Następnie przemówił J. E. Ks. Biskup gorącymi słowami do zebranych młodzieży. W czasie wzbijania gwoździ pamiłkowych przygrywała kapela.

O godzinie drugiej przy wspólnym obiedzie ks. Dyrektor podziękował w serdecznym tonie J. E.

Ks. Biskupowi oraz panu Wojewodzie, jako przedstawicielom dwi wiedz: kościelnej i świeckiej, wszystkim przybyłym gościom za łaskawe przybycie i uświetnienie uroczystości. Zaznaczył również, że Salezianie w swej pracy duszpasterskiej i wychowawczej potrzebują poparcia ze strony dwu naczelnych władz, t. j.: kościelnej i świeckiej i w ręce przedstawicieli tychże władz J. E. Ks. Biskupa i Najdostojniejszego P. Wojewody wznosił toast.

W odpowiedzi J. E. Ks. Biskup nie szczędził szczerego uznania dla tutejszej pracy X. X. Salezjanów, zarówno na polu oświatowym jak i duchowym, którzy potrafili to dawniejsze sędliśko prawosławia i rusyfikacji tak radykalnie zmieć na warowną twierdzę religijno-patriotyczną.

Z kolei zabrał głos p. Wojewoda Kirs, wyjaśniając treściwie, że powodem, który go najwięcej skłonił do pominięcia innych ważniejszych zaproszeń i przybycia do Różanymstoku, było to, iż tu oprócz uroczystości odpustowej odbyła się jeszcze druga — uroczystość młodzieży, uroczystość poświęcenia sztandarów, pod którymi właśnie mają urabiać swój charakter przyszli obywatele Ojczyzny. W dalszym przemówieniu p. Wojewoda zauważył, że, aby Polska była silną i potężną, musi się opierać na kościele katolickim, który był i jest prawdziwą ostoją życia narodowego w Polsce. A zatem dwie naczelne władze: kościelna i świecka powinny wzajemnie się wspomagać i zgodnie działać dla dobra Ojczyzny i to nie tylko w czasie krytycznym, ale również i w czasie pokoju. Tę zgodną pracę społeczną powinno się także wyraźnie podkreślać przy wychowywaniu i kształceniu młodzieży, przy budowie tego najtrwalszego fundamentu, od którego dobrej konstrukcji zależy w wielkiej mierze chwałobne dzieło Polski.

Poczem zabrał jeszcze głos p. Tomaszewski w imieniu ziemianstwa.

Końcowy toast wznosił p. Starosta z Sakółki na cześć Pana Prezydenta Najjaśniejszej Rzplitej Ignacego Mościckiego.

Zaraz po obiedzie odbyły się na boisku zakładowym, pięknie wykonane przez wychowanków ćwiczenia gimnastyczne, nagrodzone hucznymi oklaskami. Wkrótce potem pożegnano serdecznie pana Wojewodę i innych gości. J. E. Ks. Biskup opuścił gościnne mury zakładu dopiero w nocy. Niesliczone rzesze wiernych pozostały do drugiego i trzeciego dnia.

Godziny popołudniowe były uprzejmie wypełnione pielgrzymom przez otwarcie wystawy prac uczniów zakładu i Siostr Salezjanek.

Wieczorami odbywały się na sali zakładowej efektowne przedstawienia religijne. Wielki odpust zakończył się na trzech dniach po uroczystych niezapomnianych, ostatnie rzesze wiernych rozeszły się na wszystkie strony, wynosząc w sercu ukojenie a w pamięci miłe wspomnienie.

Strajk w przemyśle włókienniczym.

Ogólny strajk robotników włókienniczych w Białymstoku, który wybuchł w poniedziałek, rozszerza się w dalszym ciągu. Ogółem strajkuje 2.588 robotników w 42 fabrykach.

Na odbytej przez delegatów strajkujących konferencji uchwalono zwrócić się do władz z prośbą o zezwolenie na odbycie całego szeregu wleć w pobliskich miasteczkach przemysłowych w celu wezwania robotników do przyłączenia się do strajku.

Dnia 4-go czerwca odbyła się narada przemysłowców, w wyniku której wczoraj fabrykanci wystosowali następujący list do pana Inspektora Pracy 32-go obwodu w Białymstoku.

W liście z dnia 31 ub. m. Nr 425 Związek Wielkiego Przemysłu prosił Pana Inspektora o odroczenie wspólnej konferencji z przedstawicielami robotników do dnia 5 b. m. motywując prośbę względami natury technicznej, t. j. koniecznością zasięgnięcia opinii wszystkich zainteresowanych prze-

mysłowców należących do Związku. Powołany list Związków świadczył o intencji przemysłowców przystąpienia do pertraktacji z robotnikami i chęci możliwego załatwienia sprawy na drodze polubownej.

Tymczasem bez wszelkiej racji robotnicy porzucili dnia 4 b. m. o 10-iej pracę, ogłaszając strajk.

Ogólne zebranie fabrykantów, odbyte wieczorem dnia 4 b. m. dopatrzuje się w tak raptownym porzuceniu pracy, bez żadnych pertraktacji z przemysłowcami i bez jakiegokolwiek uprzedzenia ze szkodą dla normalnego trybu zakładu — wyrażnie zły woli ze strony robotników. Podobne postępowanie nie ma zupełnie precedensów w historii dotychczasowych wystąpień ekonomicznych w Polsce.

Wobec tego Ogólne Zebranie fabrykantów postanowiło nie przystąpić do pertraktacji z robotnikami dopóty, dopóki robotnicy nie wrócą do pracy. Ten sam list Związku z dnia 31 ub. m. staje się bezpośredniowym.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Białymstoku i rew. m. Białegostoku Franciszek Dziarski, zam. w Białymstoku przy ul. Botanicznej nr. 10, ogłasza, że na ządanie wierzycieli Józefa Bobińskiego, Józefa Klimka i Jana Stankiewicza, w dniu 4 października 1928 r. o godz. 10 rano, w gmachu Sądu Okręgowego w Białymstoku (ul. Warszawska nr. 63) w sali posiedzeń, odbędzie się publiczna sprzedaż przez licytację nieruchomości majątku należącego do Michała Filipka położonego w granicach m. Mielnika i wsi Mętna, gm. Radziwiłłówka, pow. białostocki, wojew. białostocki i składającego się z 10 działek ziemi ornej, łąk i nieużytków (w 17 kawałkach) oraz praw drożni Michała Filipka do ogólnego pastwiska wsi Mętna.

Powyższy majątek nie posiada urzędzonej hipoteki, w zastawie, dzierżawie i wspólnem z kimś innem posiadaniu nie jest i ulega sprzedaży w całości według opisu s. orządzonego w dniu 27 lipca 1927 r.

Licytacja rozpocznie się od sumy szacunkowej 3100 zł. Zamierzający wziąć udział w licytacji obowiązany jest złożyć wadium w wysokości 310 zł.

Opis majątku można przegladac w Kancelarii Wydziału Cywilnego Sądu Okręgowego w B-stoku.

Białystok, dn. 27 kwietnia 1928 r.

"KOWALSKINA"
DOŁEŻLIWY

SKINOL
nadaje ośniewający połysk
kolorowemu ubiorem w wyjątku
płamy, konserwuje skórę

Izaak Josef
LEKARZ-DENTYSTA
Choroby zębów i jamy ustnej
Sztuczne zęby
od 10 do 2 i od 4 do 8 w.
ul. Warszawska 36, telefon 66.

Teatr „PALACE” We środę 6 czwartek 7 czerwca br.
Tylko 2 występy gościnne W-skiego
WIELKIEGO TEATRU REWI „MASKA”
We środę 6 go czerwca r. b. odegrana będzie
„Dzieje grzechu mężczyzny” wielka rewia w 2-ach aktach
i 18 obrazach.
We czwartek 7-go czerwca
„Noc szafu i perwersji” wielka rewia w 2 akt. i 18 obraz.
Balet. — Girls. — Przepiękne toalety. — Własne dekoracje i kotary.
Przeгляд ostatnich szlagierów stolicy. Początek o godz. 8.30 wieczór.

ZAKOPANE
Odnowiony PENSJONAT
(b. Mura) —
Kasprusię 8.
Zofja Brenner (żona doktora).

Dr. Aleksander Gurwicz
Specjalistę chorób skórnych, wenerycznych i moczopłucnych
Leczenie i przesiewanie promieniami Rentgena i lampą kwarcową.
Prześwietlanie za pomocą aparatu „Diaterym”
Przyjmuje od godziny 8 do 1 i od 4 do 5 w Białymstoku, ul. Lipowa 17 tel. 11-46.

FLIT
NISZCZY
Muchy, Komary, Mole, Mrówki, Pchły, Pluskwy,
Karaluchy i wszelkie inne owady oraz ich zarodki

PRZETARG.

Okręgowy Urząd Ziemski w Białymstoku ogłasza przetarg ofertowy na dostawę 6000 ksiąg hipotecznych z papieru czerpanego „Mirków” w oprawie twardej (tektura kryta czarnym płótnem angielskim).

Oferty należy składać w zapieczętowanych kopertach zaopatrzonych napisem: „Oferta na dostawę ksiąg hipotecznych” do Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Białymstoku do dnia 22 czerwca 1928 r. do godz. 10 rano. Otwarcie ofert nastąpi dnia 22 czerwca o godz. 14.

Do oferty należy dołączyć list gwarancyjny banku lub kwity Kasy Skarbowej w wysokości 3 proc. zaoferowanej sumy, jako wadium.

Okręgowy Urząd Ziemski w Białymstoku zastrzeża sobie dowolny wybór oferenta oraz prawo przeprowadzenia dodatkowego przetargu ustnego.

Szczegółowe warunki przetargu i terminy dostawy poszczególnych partii ksiąg oraz wzór księgi hipotecznej, według którego winny być sporządzone księgi można przegladac w Okręgowym Urzędzie Ziemskim w Białymstoku w godz. urzędowych.

Obwieszczenie.

Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarbowych na miasto Białystok na zasadzie art. 1027 i 1030 Ustawy Postępowania Cywilnego, tudzież § 33 Instrukcji o przymusowym ściąganiu państwowych Podatków i Opł. z dn. 17.V. 1926 r. (Dz. Urz. Minister Skarbu Nr. 15) podaje do publicznej wiadomości, iż dnia 8 czerwca 1928 r. o godzinie 10 r. 30 rano w Słachach Urzędu Skarbowego przy Dworcu Polskim II w Białymstoku odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej ruchomości i towarów należących do niżej wymienionych płatników celem pokrycia zaległości podatkowych.

N. 1/60/91 Epszejn Motel, ul. Kupiecka 44, manufaktura od ceny zaof. N. 2/48 Lis Berel, Lipowa 13, obuwie damskie od ceny zaofiarow. N. 3/6 Grudziński Wolf, Sienkiewicza 28, różne wódki od ceny zaof. N. 4/2 Notowicz i Wygodzki, N. Świat 1, koce od ceny zaofiarow. N. 5/77 Demidow Włodzim., Mickiewicza 5, autobus od ceny zaofiar.

Popierajcie L.O.P.P.

Na ekranie NAJNOWSZY FILM
nasłynniejszej wytwórni „FOX” pod tytuł: **Apollo**
(Tajemnica salonu piękności)
Niewolnicy piękności
Ważne dla Pań!
W akcie 2-gim pokazy najnowszych systemów odłuszczenia oraz utrzymania młodości, pięknej linii ciała i świeżości cery.
Nowoczesny dramat na tle konfliktów małżeńskich z niezapomnianą „płkacją” z filmu „Wschód Słońca”
Margaret LIVINGSTON

GOŚCINNE WYSTĘPY
teatru artystycz. „MIGAWKA” Program № 2. **Naszenie**
NIECH PAN NIE KRĘCI..!
Mozajka w 4-ach obrazach
Udział przyjmują:
J. Czarkowska, Prągięrowna
Lewandowska, H. Rzedowska,
St. Zieliński, Wł. Janeczek
Początek 6.45, 8.10, 10.15
1) Mścicielka
2) Hej, Cyganie
3) Ernestynka
4) Niech pan nie kręci

Modern Dziś premjera. Kasa 6 pp.
Początek 6³⁰, 8³⁰, 10³⁰ w.
Film osnuty na tle najdrażliwszych współczesnych zagadnień seksualnych
ŻEW ZMYŚŁÓW
Tragedja 16-letniej
Wstrząsający dramat: życiowo-erotyczny, ilustrujący przeżycia 16 letniego dziewczęcia, które wskutek nieuswiadomienia ulega najzdradliwszym pokusom kolegów przechodzi z rąk do rąk...
W roli głównej: Prima donna berlińskiego teatru artystycznego **GERDIGERDT**
Spowiedź 16-sto letniej dziewczyny Nad program:
BABETTA
Film obyczajowy na tle
GŁOSNEGO PROCESU BERLIŃSKIEGO.
Fascynująca treść. — Niedozwolone rozkosze miłosne
komedia w 2-ach aktach.

Ogłoszenia drobne
Potrzebna 90-
ni — umieć musi do-
brze gotować, prac-
i w ogóle umieć nie-
prowadzić gospodar-
stwo domowe. Dobre
rekomendacje wyma-
ga się n. b. owiażko-
wo. 3-09 codziennie do
godz. 11 rano 814
po szukają się mie-
szkanie 2—do
3-pokoi z kuchnią w
pobliżu kościoła So-
wieskiego, Zgłosze-
nia w Adm. Instrukcji
„Dziennik” 848
Bufetowy poszu-
kiwany
Oferty pismem do
Klubu Sportowo-
Gimnast. „Hellas”
ul. Lipowa 6.
7 gubiono weksel na
zł. 100, płatny 5.
lipca w Branku z
wystawieniem Beres-
zapiro na zlecenie
Grynszejna Zwró-
ć za nagrodą do
Administ. „Dziennik”
811
7 gubiono dowód o-
bywatelski oraz po-
wierdzenie obywa-
telstwa wyd. przez
Starostwo Białos-
tockie i ksiągkę
wojskową — przez
PKU. Białystok na
imię Legacińskiego
Władysława, r.
900 zam. Piękna
br. 11 813
Popieraj L.O.P.P.

WARUNKI PUBLIKACYJNE: miejscowa z dostarczeniem do domu — Zł. 5, — zamiejscowa wraz z przesyłką — Zł. 5 gr. 50, — zagraniczna Zł. 9.
CENY OGŁOSZENI: za wiersz milimetrów — szerokość paszty redakc. w tekście na 4 stronie — 70 groszy, zwyższona połowa paszty redakc. — 25 groszy, drobne za wyraz 20 groszy. Układ ogłoszeń i numeracja. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Na zasadzie uchwały Zjazdu Prasy Prowincjonalnej, wszystkie komunikaty instytucji, prywatnych i społecznych w kronice podlegają opłacie.
Wydawca ANTONI LUBKIEWICZ. Drukarnia Mieszczńska, Białystok Lipowa 25. — Tel. 3-95. Redaktor odpowiedzialny: MARIA LUBKIEWICZ